

Tadeusz SROGOSZ

Koliszczyzna w ukraińskiej historiografii i aktualnych podręcznikach historii

Słowa kluczowe: koliszczyzna, historiografia ukraińska, obowiązujące podręczniki szkolne.

Aktualnie coraz częściej zdarzają się braki bibliograficzne wynikające przede wszystkim z pośpiechu, czyli niedopełnianie przez badaczy kryterium skrupulatności. Jednak nie tylko ten czynnik deformuje kwerendy i narracje uczonych. Podstawową barierą w postępie badań naukowych, w tym również – co oczywiste – historycznych, jest nieznajomość piśmiennictwa zagranicznego. Prowadzi to najczęściej do jednostronnych ujęć, wynikających nie tylko z gorszego ideologicznego lub imputacji kulturowej. W obecnych warunkach zbliżeń cywilizacyjnych, udogodnień w komunikacji międzykulturowej etc. bariera nieznajomości dorobku zagranicznych uczonych, w tym zwłaszcza ukraińskich historyków, powinna być minimalizowana.

Koliszczyzna szczególnie utrwaliła się w kulturze ukraińskiej, a to głównie (choć nie tylko) dzięki twórczości Tarasa Szewczenki. Na temat koliszczyzny pisało wielu historyków ukraińskich. Historycy ukraińscy i rosyjscy, zarówno dziewiętnastowieczni, jak również w XX w., podobnie opisywali wydarzenia dotyczące ruchu hajdamaków i koliszczyzny¹. Z reguły odrzucają oni tezę

¹ A. Скальковский, *Найезды гайдамаков на Западную Украину в XVIII столетий, 1733–1768*, Одесса 1845; Д. Мордовцев, *Гайдамачина. Историческая монография*, Санкт Петербург 1870; Я. Шульгин, *Очерк Коливицины по неизданным и изданным документам*, Киев 1890; В. Антонович, *Уманський сотник Іван Гонта*, „Киевская Старина” 1882, t. 11, s. 250–276; М.В. Горбан, *Гайдамаччина*, Харків 1923; А. Дмитрев, *Коливицина. Из истории классовой борьбы в Украине во второй половине XVIII ст.*, Москва 1934; В.А. Голобуцкий, *Максим Железняк*, Москва 1947; О.П. Лола, *Гайдамацький рух на Україні 20–60-х рр. XVIII ст.*, Київ 1965; Д. Мищик, *Умань козацька і гайдамацька*, Київ

o sprowokowaniu koliszczyzny przez Rosję, wskazują na jego religijne, etniczne i społeczne podłoże. Miał to być bunt prawosławnych chłopów przeciwko katolickiej, polskiej szlachcie, ruchem antyfeudalnym, czasem wspomina się o warunkach sprzyjających, czyli konfederacji barskiej i sprawie dysydenckiej. Tradycja hajdamacka, będąca kontynuacją tradycji kozackiej, miała kształtować świadomość ukraińskich mas ludowych².

W pracy zatrzymam się głównie na dorobku naukowym badaczy, którzy w historiografii ukraińskiej zajęli poczesne miejsce w zakresie badania ruchów hajdamackich i koliszczyzny, czyli skupię się nad twórczością Petra Mirczuka i Grigorija J. Hrabana³. Byli to historycy żyjący w określonych warunkach, realizujący w związku z tym założenia ideologiczne. Czy jednak zwalnia to nas od obowiązku poznania ich wizji historii, a co najmniej merytorycznej zawartości prac?

Petro Mirczuk urodził się 26 czerwca 1913 r. w Dobrowlanach koło Stryja (ziemie te należały wówczas do Cesarstwa Austro-Węgierskiego), zmarł 16 maja 1999 r. w Filadelfii⁴. W latach trzydziestych XX w. studiował prawo na Uniwersytecie Lwowskim. Był członkiem Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) od jej powstania, czyli od 1929 r., a w okresie późniejszym referentem Krajowej Egzekutywy OUN, brał udział w wydawaniu „Biuletynu Krajowej Egzekutywy OUN na ziemiach zachodnioukraińskich” oraz innych czasopism ukraińskich. W latach 1933–1939 za powyższą działalność w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym wielokrotnie aresztowany przez polską policję. W 1939 r., czyli po agresji III Rzeszy i Związku Radzieckiego na Polskę, wyjechał do Pragi, gdzie do 1941 r. kontynuował studia na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie. W tym roku został aresztowany przez Gestapo i uwięziony w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. W ramach ewakuacji więźniów 25 stycznia 1945 r. Mirczuka skierowano do obozu w Mauthausen, gdzie doczekał wyzwolenia 6 maja 1945 r.

Po wyzwoleniu Mirczuk przebywał w Zachodniej Europie, natomiast jego rodzina, która została na terenie Związku Radzieckiego, doznała represji. Rodzice zginęli w czasie masowych deportacji Ukraińców na Syberię, jedna z siostr została w czasie tortur zamęczona przez sowiecką służbę bezpieczeństwa, pozostałe dwie siostry ledwie przeżyły gehennę i niewolniczą pracę w łagrach. Do-

2002. Ukazujące się w ostatnich latach prace na temat historiografii wystąpień ludowych na Prawobrzeżnej Ukrainie nie uwzględniają całości literatury. Na przykład: В.Я. Павленко, М.О. Батракова, *Народні рухи на Правобережній Україні у XVIII ст.: історіографія та джерела*, www.irbis-nbuv.gov.ua [stan z 6.02.2014].

² В.А. Смолій, *Формування соціальної свідомості народних мас України в ході класової боротьби (друга половина XVII–XVIII ст.)*, Київ 1985.

³ Omówienie całości historiografii ukraińskiej dotyczącej hajdamaków i koliszczyzny przekroczyłoby znacznie rozmiary artykułu. Jest to temat raczej na obszerną pracę zwartą.

⁴ Dane biograficzne z: *Мірчук Петро*, [w:] *Енциклопедія історії України*, t. 6, Київ 2009, s. 790; www.ukrweekly.com [stan z 23.01.2014].

piero w 1991 r. Mirczuk miał możliwość spotkać się z pozostałymi przy życiu członkami swojej rodziny.

Mirczuk nadal działał w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym. W latach 1945–1946 był przewodniczącym emigracyjnego Centralnego Związku Studentów Ukraińskich, a w latach 1948–1952 członkiem Zarządu Zagranicznych Oddziałów OUN. W tym czasie pracował w redakcjach ukraińskich i niemieckich czasopism. W 1952 r. emigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie w 1957 r. uzyskał obywatelstwo amerykańskie. Początkowo pracował w przemyśle. W 1959 r. uzyskał stopień magistra bibliotekarstwa na Drexel University w Filadelfii, po czym pracował jako bibliotekarz w kilku college'ach i uniwersytetach, wreszcie jako wykładowca. W 1969 r. uzyskał doktorat w zakresie historii na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie w Monachium.

Mirczuk był autorem ponad 20 książek z zakresu historii Ukrainy. Niemal wszystkie poświęcone są dziejom Ukrainy w XX w. Główne wątki jego twórczości historycznej (opracowania i materiały źródłowe) dotyczą Ukraińskiej Powstańczej Armii, ukraińskiego ruchu nacjonalistycznego i jego przywódców (na przykład Stepana Bandery, Jewhena Konowalca, Romana Szuchewycza), a także państwowości ukraińskiej w latach 1917–1920. Mirczuk nie stronił też od twórczości publicystycznej, gdzie na przykład negował istnienie tradycyjnego nacjonalizmu ukraińskiego.

W Stanach Zjednoczonych Mirczuk był członkiem wielu naukowych i społecznych towarzystw, jak również działaczem organizacji młodzieżowych. Stał na czele Ligi Ukraińskich Więźniów Politycznych w Ameryce, przyznano mu także prestiżowe członkostwo w Amerykańskiej Fundacji Chapel of Four Chaplains.

Z punktu widzenia celu niniejszej książki najważniejszą w dorobku Mirczuka jest praca o koliszczyźnie z 1973 r., wydana w Stanach Zjednoczonych przez Towarzystwo Naukowe im. Tarasa Szewczenki⁵. Książka składa się z przedmowy Matwija Stachiwa, historiograficznego wstępu, dziesięciu rozdziałów, wykazu źródeł i literatury oraz indeksu osób.

Przedmowę napisał Matwiej Stachiw (1895–1978), ukraiński prawnik, historyk i działacz polityczny⁶. W okresie międzywojennym rozpoczął ożywioną działalność w ukraińskim ruchu nacjonalistycznym. W 1939 r. emigrował do Niemiec, a w 1949 r. do Stanów Zjednoczonych. Był profesorem prawa i administracji na Ukraińskim Wolnym Uniwersytecie w Monachium, aktywnym działaczem Światowego Kongresu Wolnych Ukraińców, a w latach 1969–1974 prezesem Towarzystwa Naukowego im. Tarasa Szewczenki.

Stachiw nawiązał do koncepcji historii Ukrainy opracowanej przez Michała Hruszewskiego, która nie mogła być zrealizowana przez niego z powodu wprowadzenia moskiewsko-sowieckiej władzy. Między innymi nie dokończył on

⁵ П. Мірчук, *Коліївщина. Гайдамацьке повстання 1768 р.*, New York 1973.

⁶ *Стасів Матвій, Біографія*, www.ukrcenter.com [stan z 10.02.2014].

działa w zakresie problematyki hajdamaczyzny i koliszczyzny. Ukraińscy historycy po Hruszewskim pomijali czynnik państwowy, ukazywali koliszczyznę jako ruch bezprogramowy. Natomiast praca Mirczuka jest kontynuacją myśli Hruszewskiego. Koliszczyzna była powstaniem, które miało narodowy program. Zakładał on rekonstrukcję ukraińskiego hetmańsko-kozackiego państwa, na wzór dzieła Bohdana Chmielnickiego. Powstańcy walczyli przeciw polskiej władzy okupacyjnej, szlachecko-kolonialnym stosunkom, w imię obrony Cerkwi prawosławnej. Obecnie – kontynuował Stachiw – nie tylko intelektualści są zbulwersowani faktem, że powstańcy w walce z władzami okupacyjnymi dopuścili się masakry polskiej szlachty i innych orędowników polskiej władzy na prawobrzeżnej Ukrainie. Jednak masakry, wymienione w polskich źródłach rządowych i pamiętnikach, musimy rozpatrywać w kontekście historycznym, kiedy nie funkcjonowała jeszcze konwencja haska. Matwiej Stachiw na usprawiedliwienie postępowania hajdamaków i chłopów przywołał przykłady z wojny trzydziestoletniej, pogromy Żydów, mordowanie szlachty i Żydów w czasie powstania Chmielnickiego z jednej strony, a akcje pacyfikacyjne Jeremiego Wiśniowieckiego i Stefana Czarnieckiego z drugiej. W XX w. też są przykłady ludobójstwa: programowy antysemityzm niemiecki w czasie II wojny światowej, zrzućenie bomb atomowych na ludność cywilną w Japonii⁷.

Historiograficzny wstęp Mirczuk rozpoczął od uwagi, że żadna karta historii Ukrainy nie doznała takiego „poniżenia i plugawienia” ze strony wrogów, czyli Polaków i Moskali, jak koliszczyzna, powstanie hajdamaków i ludu ukraińskiego⁸. Niestety, otrzymali oni wsparcie części historyków ukraińskich. Autor omówił dalej podstawę źródłową, składającą się głównie z literatury pamiętnikarskiej, relacjonującej według niego wydarzenia w Humaniu nie z pozycji naoczego świadka: Pawła Mładanowicza, Weroniki z Mładanowiczów Krebsowej, Jana Lippomana. Trzeba stwierdzić, że Mirczuk był dobrze zorientowany w historiografii polskiej dotyczącej ruchu hajdamackiego, łącznie z ówczesną nowością wydawniczą, czyli monografią o koliszczyźnie Władysława A. Serczyka. Początkowo pochwalił polskiego historyka za obiektywne, nieskażone szowinizmem spojrzenie. Później jednak stwierdził, że Serczyk za bardzo zaufał przekazom pamiętnikarskim, co zresztą było mankamentem narracji wszystkich bez wyjątku polskich historyków. Z kolei historycy rosyjscy reprezentowali moskiewski punkt widzenia, zgodny z duchem *Czarnej Hramoty* carycy Katarzyny II. Mirczuk mniej emocjonalnie podszedł do historiografii ukraińskiej, zwłaszcza XIX-wiecznej (na przykład do prac Wołodymyra Antonowycza). Na zakończenie dodał, że książkę o koliszczyźnie wydaje z okazji 200. rocznicy powstania. Pisał: „Nadszedł najwyższy czas, aby na bazie tego, co było do tej pory opublikowane na temat koliszczyzny, przedstawić jak najbardziej prawdopodobny i jak

⁷ П. Мірчук, dz. cyt., s. 9.

⁸ Tamże, s. 11.

najlepszy, obiektywny opis wydarzeń na Prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1768–1769”⁹.

Pierwszy rozdział książki o koliszczyźnie autorstwa Mirczuka dotyczy charakterystyki prawobrzeżnej Ukrainy w okresie hajdamaczyzny, struktury ludności na tym terenie, stosunków politycznych na tle ustroju społeczno-politycznego Polski (takiej nazwy użył autor) w XVIII w., kulturalnego i moralnego oblicza polskiej szlachty, a także polskich sił zbrojnych. Tak zwana hajdamaczyzna, istniejąca według Mirczuka w latach 1702–1775 tylko na prawobrzeżnej Ukrainie, skierowana była przeciw „polskim najeźdźcom”, którzy gnębili lud ukraiński¹⁰.

W rozdziale drugim znajduje się opis hajdamaczyzny do 1768 r., jej początków na przełomie XVII i XVIII w. i pierwszych wystąpień, a następnie dalszych działań hajdamaków. Położenie Ukrainy między Polską, Rosją i Turcją, konieczność lawirowania między tymi państwami przez hetmana Iwana Mazepe, a w końcu porozumienie ponad głowami Ukraińców dało możliwość dalszej „polskiej okupacji”. Działalność Semen Palija i powstanie 1702 r. Mirczuk uznał za swego rodzaju pomost między kozaczyzną a hajdamaczyzną. Mirczuk stwierdził, że turecki termin „hajdamaka” oznacza ni mniej ni więcej co „buntownik” lub „powstaniec”¹¹.

W rozdziale trzecim Mirczuk przeszedł już do omówienia przebiegu powstania zwanego koliszczyzną. Po rozpoczęciu powstania Maksym Żeleźniak ruszył na Humań, umocnioną siedzibę rodu Potockich. Dzięki pomocy Iwana Gonty zdobył miasto. Mirczuk krytycznie odniósł się do użycia w polskiej literaturze pamiętnikarskiej terminu „rzeź humańska”, jak również do liczby 5–18 tys. ofiar polskiej szlachty i Żydów¹². Te dane starał się zrównoważyć postawą Iwana Gonty, który ponoć uratował dużo polskich kobiet i dzieci, schroniwszy ich w cerkwi prawosławnej. W Humaniu miało miejsce uroczyste odnowienie hetmaństwa, gdzie Maksym Żeleźniak został hetmanem, Iwan Gonta pułkownikiem humańskim, inni przywódcy otrzymali również eksponowane stanowiska. Powstańcy w okresie lipiec 1768 r. – maj 1769 r. przystąpili do działań zbrojnych przeciwko „polskim okupantom” i „rosyjskim interwentom”¹³. W rezultacie województwa kijowskie i braławskie zostały oczyszczone z Polaków. Jednak rychło nastąpiła krwawa polsko-moskiewska rozprawa z ludnością ukraińską. Na przykład w Lisiance śmierć poniosło około 300 Ukraińców, w 1769 r. i następnych latach trwały „krwawe orgie polskiego **prawodawstwa**” [podkreślenie: P. Mirczuk]¹⁴.

⁹ Tamże, s. 29.

¹⁰ Tamże, s. 31.

¹¹ Tamże, s. 52.

¹² Tamże, s. 82.

¹³ Tamże, s. 89.

¹⁴ Tamże, s. 98.

Kolejne trzy rozdziały poświęcone zostały na stosunki koliszczyny z Siczą Zaporoską, sytuację na Lewobrzeżnej Ukrainie, a wreszcie na politykę Moskwy wobec koliszczyny. Mirczuk w swojej narracji cofnął się do panowania Piotra I, kiedy miała miejsce pierwsza likwidacja Sicz, która się jednak po pewnym czasie odrodziła. Po początkowym wyczekiwaniu władze rosyjskie wydały ostry zakaz pomocy dla powstańców. Temu zakazowi nie chciała się poddać czerń kozacka, co w konsekwencji dało pretekst do drugiej likwidacji Sicz. Ten fragment swojej narracji Mirczuk podsumował uwagą, że dwoje rosyjskich tyranów zniszczyło Sicz¹⁵.

Przy wsparciu Kozaków Zaporoskich koliszczyna była skierowana głównie przeciwko Polsce, mając za cel wyzwolenie prawobrzeżnej Ukrainy spod polskiego panowania. Wprawdzie walki trwały na Prawobrzeżu, ale Mirczuk zainteresował się też sytuacją na lewobrzeżnej Ukrainie. Dlatego omówił zagadnienie zaludnienia tego obszaru (zwanych przez władze carskie Małorosją), a także dziejów politycznych od Piotra I. Z powodu rosyjskiej potęgi militarnej nie było możliwości rozszerzenia powstania na lewą stronę Dniepru. Autor dodał, że pojęcie „żelaznej kurtyny” nie jest wymysłem komunistycznej Moskwy, lecz skutecznie stosowano tę metodę w carskiej Rosji¹⁶.

Mirczuk uznał, że rola Moskali w bezwzględnym, krwawym zdławieniu koliszczyny na drodze zbrojnej interwencji i pomocy szlacheckiej Polsce jest wiadoma i dostatecznie udokumentowana. Autor nie zamierzał rozstrzygnąć autorstwa *Złotej Hramoty*, fikcyjnego ukazu Katarzyny II, w którym miała nakazywać wypędzenie z prawobrzeżnej Ukrainy polskiej szlachty, Żydów i duchownych unickich. Wskazał jednak, że lud ukraiński okazywał zawsze przychyłność Rosjanom-braciom w wierze prawosławnej. Mirczuk podkreślił pryncypialną wrogość Moskwy do ukraińskich zmagających się o wyzwolenie, czego była dobitnym wyrazem *Czarna Hramota*, ukaz Katarzyny II z 9 (20) lipca 1768 r.¹⁷ Efektem tych rzeczywistych intencji rosyjskich władz były działania carskiego wojska przeciwko powstańcom.

Na wstępie rozdziału siódmego Mirczuk zadał pytanie o rzeczywisty charakter koliszczyny. Czy była ona: „ślepy bunt niepokornego chłopstwa przeciw swoim panom, grasowaniem band rozbójniczych żądnych grabieży cudzych dóbr, walką klasową wyzyskiwanego proletariatu przeciw szlacheckim eksploratorom, walką w obronie prawosławia przeciw religii katolickiej, ukraińskim powstaniem narodowym przeciw polskim zaborcom, czy jeszcze czym innym?”¹⁸ Historycy polscy i rosyjscy, głównie dawniejsi, zapewniali, że powstańcy nie mieli żadnych celów politycznych i ich mieć nie mogli. Jednak Mirczuk stwierdził, że koliszczyna miała wyraźny charakter walki narodowoy-

¹⁵ Tamże, s. 118.

¹⁶ Tamże, s. 129.

¹⁷ Tamże, s. 137–143.

¹⁸ Tamże, s. 146.

zwolęnczej, była więc powstaniem ukraińskiego narodu skierowanym przeciw polskim okupantom, a w dalszej kolejności i moskiewskim¹⁹.

Mirczuk obszernie opisał w rozdziale ósmym uczestników koliszczyny, ochotników wstępujących w szeregi powstańców z przekonania, chcących walczyć z polskim panowaniem i rosyjską interwencją. Zarzewie buntu podniosło 19 Zaporozców na czele z Żeleźniakiem, do których spontanicznie przyłączali się ukraińscy chłopci i mieszczaństwo. Następnie przedstawione są sylwetki przywódców-bohaterów: hetmana Żeleźniaka oraz pułkowników: Iwana Gonty, Semen Nieżywego, Mykyty Szwaczki, Andrieja Żurby, Stankiewicza²⁰ (uprzednio kapitana wojska rosyjskiego), Iwana Bondarenki. Pamiętnikarze, a w ślad za nimi historycy polscy i część ukraińskich (między innymi Grigorij J. Hraban) twierdzili, że archimandryta Melchizedek Znachko-Jaworski, aktywny obrońca prawosławia na prawobrzeżnej Ukrainie, spowodował wybuch buntu. Natomiast Mirczuk stwierdził, że fakty nie wskazują na to, że był on organizatorem, inicjatorem czy też inspiratorem powstania²¹.

W rozdziale dziewiątym Mirczuk powrócił jeszcze raz do zasadniczych problemów koliszczyny, co w efekcie przyniosło tekst wykazujący cechy streszczenia i wniosków. Wobec rozbieżności w datowaniu autor stwierdził, że początek powstania miał miejsce na przełomie kwietnia i maja 1768 r., natomiast zdobycie Humania 21 czerwca tego roku. Organizatorem i przywódcą powstania ukraińskiego narodu był Maksym Żeleźniak. Po posiedzeniu 22 czerwca 1768 r. w Humaniu Rady Kozackiej, gdzie ogłoszono odnowienie Hetmańszczyzny, wybrano go hetmanem Ukrainy²². Mirczuk część autorstwa *Złotej Hramoty* przypisał Melchizedekowi Znachko-Jaworskiemu. Ukraiński historyk podał wprawdzie różne hipotezy odnośnie do pochodzenia nazwy „koliszczyna”, ale sam uznał je za nieistotne. Analizując *Księgę kodeńską*, Mirczuk stwierdził, że od połowy 1768 r. do połowy 1770 r. efektem polskiego „prawodawstwa” było 300 wyroków śmierci, przez ścięcie toporem, wbicie na pal, rozerwanie końmi. Dodał: „A Kodnia, choć najkrwawsza, była tylko jedną z bogatej listy miejscowości na Prawobrzeżnej Ukrainie, gdzie szlachecko-polski «kaganek kultury», katolicy, sprawowali takie sądy i egzekucje nad ukraińskimi ofiarami”²³. Powstanie narodu ukraińskiego z lat 1768–1769 można porównać do innych wielkich wyzwoleniczych zrywów drugiej połowy XVIII w.: rewolucji amerykańskiej, rewolucji francuskiej i powstania kościuszkowskiego.

¹⁹ Tamże, s. 178.

²⁰ Mirczuk nie podał imienia.

²¹ Tamże, s. 257–264.

²² W emigracyjnej historiografii ukraińskiej funkcjonuje przekonanie, że Rosja przywłaszczyła sobie ideę Hetmańszczyzny. Zob. Z.E. Kohut, *Russian Centralism and Ukrainian Autonomy: Imperial Absorption of the Hetmanate, 1760s–1830s.*, Cambridge Mass., Harvard Univ. Press 1988, ss. 363.

²³ П. Мірчук, dz. cyt., s. 299.

W zakończeniu Mirczuk uznał, że „Koliszczyzna i jako historyczny fakt, jak również jako zwiastun ukraińskiej tradycji narodowej jest ważnym klejnotem państwowej tradycji, łączącą ideę wyzwolenczej walki narodu ukraińskiego epoki Kozaczyzny z jutrzenią wyzwolenczej walki narodu ukraińskiego, której prorokiem był Taras Szewczenko, «rodzony wnuk jednego z hajdamaków»»²⁴.

Ocena ustaleń i interpretacji Mirczuka odnośnie do ruchu hajdamackiego i koliszczyzny musi być niejednoznaczna. Z jednej strony jego praca jest obszerna, oparta na szerokiej bazie źródłowej i piśmienniczej, została napisana sprawnie, ze znajomością warsztatu historycznego. Natomiast z drugiej strony dla historyka polskiego książka Mirczuka o koliszczyźnie jest nie do przyjęcia z racji wybiórczego doboru faktów (na przykład prawie zupełne pominięcie działań pogromcy hajdamaków regimentarza Józefa Gabriela Stempkowskiego), tendencyjnych tez, używania specyficznej aparatury pojęciowej (na przykład „polska okupacja”).

Stanowisko Mirczuka nie było odosobnione w środowisku ukraińskiej emigracji. Funkcjonowały jednak i inne opinie. Na przykład historyk ukraińskiej myśli społeczno-politycznej i publicysta Iwan Łysiak-Rudnycki, określający stosunki polsko-ukraińskie jako „ciężar historii”, w wyważony sposób napisał: „Ukraina Prawobrzeżna, przywrócona tak olbrzymim kosztem, w dalszym ciągu pozostawała źródłem słabości polsko-litewskiej Rzeczypospolitej w ostatnich dziesięcioleciach jej istnienia. W ciągu XVIII w. zamieszki ludowe dotyczyły Prawobrzeża. Chłopi ukraińscy, mimo iż zostali pozbawieni organizacji kozackiej, nie godzili się z poddaństwem i nienawistnym panowaniem szlachty polskiej. Wiele rozruchów ludowych, tzw. buntów hajdamackich, zakończyło się ogromnym powstaniem chłopskim w 1768 r. pod nazwą Koliszczyzna. Tragiczne wydarzenia 1768 r. pozostawiły głęboki ślad w świadomości obu społeczeństw i były źródłem natchnienia dla polskich i ukraińskich pisarzy jeszcze w XIX w. Ciągły niepokój na polskiej części Ukrainy dawał Rosji możliwość wtrącania się w sprawy Rzeczypospolitej. Z jednej strony Rosja przejęła rolę obrońcy prawosławia, prześladowanego pod polskim panowaniem, z drugiej zaś udzielała wsparcia wojskowego przeciwko powstańcom ludowym. Koliszczyzna była tłumiona przez wojska rosyjskie»²⁵.

Grigorij J. Hraban urodził się 9 maja 1902 r. we wsi Wielki Mołodków w powiecie Nowogród Wołyński w wielodzietnej rodzinie chłopskiej, zmarł 30 stycznia 1990 r. w Humanu²⁶. Badaczka jego życia i twórczości, Włada W. So-

²⁴ Tamże, s. 306.

²⁵ I. Łysiak-Rudnycki, *Między historią a polityką*, przeł. M. Buchalik, Wrocław 2012, s. 178.

²⁶ Dane biograficzne z: В.В. Сокирська, *Историк Григорій Юхимович Храбан: життєвий шлях та наукова спадщина (1902–1990 рр.)*, Умань 2009; www.arheolog-ck.ru [stan z 17.01.2014]; www.kraeznavstvo.at.ua [stan z 17.01.2014]. Włada W. Sokirska opublikowała jeszcze na temat działalności Hrabana kilka artykułów, ale można przyjąć, że praca zwarta jest najpełniejszą wersją wyników jej badań.

kirska, wydzieliła następujące etapy w życiowej wędrówce: nowogrodzko-wołyński (1902–1934), pierwszy humański (1934–1938), permski (1938–1946), drugi humański (1946–1950), krasnojarski (1950–1956) i trzeci humański (1956–1990)²⁷. Edukację Hrabana przerwała I wojna światowa i ewakuacja do dalekiego Mikołajowa. Później jednak przysłano mu z Petersburga podręczniki i kontynuował naukę jako ekstern, a po powrocie w rodzinne strony ukończył gimnazjum. W czasie nauki w gimnazjum angażował się w działalność różnych organizacji i kół zainteresowań. Komisja medyczna nie zakwalifikowała go do służby wojskowej z powodu zdiagnozowania u niego gruźlicy.

Po ukończeniu gimnazjum Hraban podjął pracę jako nauczyciel języka niemieckiego w szkołach okręgu wołyńskiego. W tym czasie ożenił się z nauczycielką Marią, z którą miał dwóch synów. W 1924 r. otrzymał przeniesienie do okręgu korosteńskiego, gdzie pracował jako inspektor Wydziału Oświaty, a następnie dyrektor szkoły. W 1925 r. wstąpił do Komunistycznej Partii (b) Ukrainy. W 1931 r. ukończył studia w Kijowskim Instytucie Wychowania Socjalnego (obecnie Kijowski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny). Hraban zaczął awansować w strukturach partii komunistycznej. Władze partyjne okręgu korosteńskiego skierowały go w tym czasie do prowadzenia zajęć z ekonomii politycznej, w 1932 r. przyjęto go na zaoczną aspiranturę Charkowskiego Instytutu Czerwonej Profesury, został też członkiem władz partyjnych rejonu. W 1933 r. Hraban został jednak wykluczony z partii. Powodem miało być „kułackie” pochodzenie.

W 1934 r. nastąpiła znów zmiana w życiu Hrabana. Przywrócono wówczas jego członkostwo w partii i skierowano na stanowisko dyrektora Technikum Pedagogicznego w Humanu. W 1938 r. podwyższył on swoje kwalifikacje, kończąc Wydział Historyczny Kijowskiego Instytutu Pedagogicznego. W 1938 r., kiedy już objął stanowisko zastępcy dyrektora Instytutu Pedagogicznego w Humanu, został aresztowany i zesłany do miejscowości Usolłazy w dzisiejszym obwodzie permskim.

W 1946 r. Hraban został zwolniony z zesłania i powrócił do Humanu. Tutaj dowiedział się o śmierci jednego syna na froncie i pobycie w szpitalu wojskowym drugiego syna. Początkowo nie miał pracy, później zatrudniono go w zakładzie przemysłowym jako księgowego. W 1950 r. został ponownie aresztowany i zesłany do krasnojarskiego kraju, gdzie pracował jako starszy księgowy.

W 1956 r. Hraban powrócił do Humanu, gdzie podjął pracę jako dyrektor Muzeum Krajoznawczego. Na tym stanowisku pozostał przez wiele lat, jednocześnie biorąc udział w wykopaliskach na terenie obwodów czerkaskiego i poławskiego, później również w rejonie Humanu. Zaangażował się wówczas w działalność krajoznawczą i archeologiczną, współpracując między innymi z Instytutem Archeologii Ukraińskiej Akademii Nauk. W latach 1963–1966 wykładał podstawy archeologii w Instytucie Pedagogicznym w Humanu.

²⁷ В.В. Сокирська, *dz. cyt.*, s. 33.

W trzecim okresie humańskim, zarówno w czasie pracy w różnych instytucjach w Humaniu, a także po przejściu na emeryturę, w pełni zaangażował się w działalność naukową: konferencje naukowe, przekłady z języka francuskiego i polskiego na ukraiński, publikacje z zakresu archeologii, dziejów koliszczyny na prawobrzeżnej Ukrainie w latach 1768–1769, dzieje Humania, w tym szczególnie historia parku „Zofiówka” i wyzwolenie tego miasta spod okupacji niemieckiej. Hraban zaangażował się również w działania w zakresie popularyzacji wiedzy. Utworzył Rejonowy Oddział Ochrony Zabytków Historii i Kultury, wygłaszał odczyty, stale współpracował z lokalnymi i krajowymi czasopismami (też ilustrowanymi codziennymi).

Hraban zagadnienie ruchu hajdamackiego na Prawobrzeżnej Ukrainie badał przez kilkadziesiąt lat. Prowadził kwerendy archiwalne w Kijowie, Lwowie, Moskwie i Leningradzie (obecnie Petersburgu), wygłaszał referaty na konferencjach naukowych, a także na ten temat publikował artykuły naukowe²⁸. Aktywność naukowa w sensie wystąpień na konferencjach i publikacji artykułów Hrabana w zakresie problematyki hajdamaków i koliszczyny przypadła bez wyjątku na drugą połowę lat sześćdziesiątych XX w., natomiast później zanikła. Prawdopodobnie miała na to wpływ krytyka ze strony innych historyków krajowych i emigracyjnych (na przykład Petro Mirczuka), a także polemiki na łamach czasopism²⁹.

Dopiero tuż przed śmiercią, w 1989 r. Hraban wydał w wydawnictwie uniwersyteckim w Kijowie monografię o koliszczynie na prawobrzeżnej Ukrainie³⁰. Zgodny z panującym do lat osiemdziesiątych XX w. ukraińskim paradygmatem historiograficznym jest już tytuł tej pracy. Koliszczyna miała być więc „wybuchem narodowego gniewu”, „antyfeudalnym, narodowo-wyzwoleńczym powstaniem”. Podobne określenia funkcjonują zresztą we współczesnej historiografii ukraińskiej³¹.

²⁸ Г.Ю. Храбан, *Два документи про Коліївчину*, „Український Історичний Журнал” 1966, nr 2, s. 11–113; tenże, *З історії гайдамаччини*, „Український Історичний Журнал” 1968, nr 6, s. 96–106; tenże, *Коли ж саме здобуто повстаннями Умань у 1768 р.?*, „Український Історичний Журнал” 1969, nr 5, s. 104–105; tenże, *Мемуари як історіографічне джерело вивчення народно-визвольного повстання 1768 р.*, [w:] *Коліївщина: Матеріали юбілейної наукової сесії, присвяченої 200-річчю повстання*, Київ 1970, s. 134–146; tenże, *Про спогади Павла Младановича (До 200-річчя повстання 1768 р.)*, „Наукова Думка” 1969, випуск 4, s. 47–65; tenże, *Чи слід користуватися терміном „Коліївщина”?*, „Український Історичний Журнал” 1967, nr 8, s. 154–158; tenże, В.С. Кришовський, *Рецензія на книгу О.П. Лола „Гайдамацький рух на Україні 20 – 60-х рр. XVIII ст.”*, „Український Історичний Журнал” 1966, nr 5, s. 147–149.

²⁹ Szerzej: В.В. Сокирська, dz. cyt., s. 94–95, 101–102.

³⁰ Г.Ю. Храбан, *Спалах гніву народного (Антифеодальне народно-визвольне повстання на Правобережній Україні у 1768–1769 рр.)*, Київ 1989.

³¹ Włada W. Sokirska użyła sformułowania „narodowo-wyzwoleńcze powstania z lat 1768–1769 w dorobku G.J. Hrabana” (dz. cyt.), s. 87.

Oprócz wspomnianych źródeł archiwalnych Hraban w swoich badaniach wykorzystał wydawnictwa źródłowe, w tym wydaną na Ukrainie w 1931 r. *Kodeńską księgę spraw sądowych*. Z polskich autorów polemizował z tezami Franciszka Rawity-Gawrońskiego, zaledwie wspomniał o książce Władysława A. Serczyka o koliszczyźnie, natomiast nie znał (albo celowo pominął) książkę tego autora o hajdamakach. Pomińnię zostały również prace innych polskich historyków, na przykład Władysława Konopczyńskiego. Wyżej wymienione braki bibliograficzne, a jednocześnie tożsame lub podobne elementy narracji są zastanawiające.

W rozdziale pierwszym Hraban zarysował sytuację prawobrzeżnej Ukrainy w przededniu powstania, gdzie trwał konflikt klasowy między polską szlachtą a ukraińskim ludem prawosławnym. Według niego lud ukraiński cierpiał pod polsko-szlacheckim uciskiem. Sytuacja polityczna w szlacheckiej Polsce była skomplikowana z powodu wybuchu konfederacji barskiej.

W rozdziale drugim opisany został pierwszy etap koliszczyzny pod przywództwem Maksyma Żeleźniaka (druga połowa maja – pierwsza połowa lipca 1768 r.). Hraban wspomniał o początku powstania, a następnie „wyzwoleniu” Humania. Wbrew przytoczonej przez Żeleźniaka liczbie 2000 zabitych w tym mieście, autor monografii sugerował, że liczba ofiar była jeszcze niższa³². Po Humaniu przyszła kolej na „wyzwalanie” innych miast, powstanie rozprzestrzeniło się na całe Naddnieprze, Polesie Kijowskie, Braclawszczyznę. Wkrótce jednak generałowie rosyjscy zaczęli współpracować z regimentarzem Franciszkiem Ksawerym Branickim. Widząc jednak nieporadność polskiego dowódcy, carscy generałowie wzięli na siebie tłumienie powstania. Przyniosło to efekty w postaci schwytania kilkuset powstańców, w tym przywódców koliszczyzny. Z rozkazu generała Michała Nikitycza Kreczetnikowa schwytani Zaporozcy odstawieni zostali do Kijowa, natomiast chłopci do Branickiego.

W rozdziale trzecim Hraban opisał drugi etap powstania (lipiec – grudzień 1768 r.), kiedy trwały zabiegi caratu w kierunku zdławienia ruchu powstańczego, a także rozprawa polskiej administracji i szlachty nad powstańcami. W nocy z 8 na 9 lipca 1768 r. do Serbów, gdzie miał swoją kwaterę regimentarz Branicki, przybył konwój prowadzący 680 zakutych w kajdany powstańców, wśród których był również Iwan Gonta. Branicki powołał sąd polowy, który karał hajdamaków, ale dokończył jego dzieło następca, Józef Stempkowski. Hraban szeroko opisał egzekucję Iwana Gonty, która odbyła się 14 lipca 1768 r., jak również powieszenie około 700 ludzi w różnych miastach i wsiach oraz zesłanie wykazujących skrucę na roboty do Kamieńca Podolskiego, Lwowa i Warszawy³³. W liście do króla i uniwersale do szlachty Branicki wieścił już wprawdzie zakończenie walk, ale ruch ludowy dalej trwał, rozszerzając się nawet na Litwę.

³² Г.Ю. Храбан, *Снах...*, s. 68. Polscy historycy podają liczby znacznie wyższe. Na przykład Władysław A. Serczyk twierdził, że według świadectw współczesnych liczba ofiar wahała się w granicach 12–30 tysięcy osób (*Początek końca. Konfederacja barska i I rozbiór Polski*, Warszawa 2000, s. 29).

³³ Г.Ю. Храбан, *Снах...*, s. 110–111.

Rozdział czwarty poświęcony został na zakończenie powstania, co nastąpiło według Hrabana w miesiącach styczeń – kwiecień 1769 r. Autor początek tego okresu datuje od objęcia dowództwa dywizji ukraińskiej i podolskiej przez Stempkowskiego, co nastąpiło 23 stycznia 1769 r.³⁴ Datowanie tego faktu to jedno z nielicznych nowych ustaleń naukowych w książce Hrabana. Rekonstrukcja działań wojskowych nowo nominowanego regimentarza oparta została na wcześniejszych ustaleniach historyków (Kalnibłoty, Lisianka). Hraban skoncentrował uwagę na analizie *Księgi kodeńskiej*, gdzie znajdują się zapisy od 24 lutego 1769 r. do 28 września 1773 r.³⁵ Zauważył, że w Kodni stosowano odpowiedzialność zbiorową, ludzie ginęli za członków swoich rodzin. Część skazanych Stempkowski kierował do pracy w swoich dobrach. Hraban szeroko omawiał jednostkowe przypadki dochodzeń, w czasie których stosowano tortury. Jednak terror nie złamał ducha narodu. Zagony hajdamaków działały w następnych latach, na co autor nie poświęcił zresztą wiele uwagi.

Kuriozalne z punktu widzenia dzisiejszej optyki, lecz także drugiej połowy lat osiemdziesiątych XX w., są wnioski, jakie wysnuł Hraban z wydarzeń lat 1768–1769, powołując się między innymi na klasyków marksizmu-leninizmu, komunardów, „fundament Wielkiego Października”³⁶. Według niego koliszczyzna była największym powstaniem na Ukrainie, gdzie udział wzięli chłopci ukraińscy, mołdawscy i polscy, ukraińscy mieszczaństwo, carscy żołnierze, zubożała szlachta ukraińska, przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego, a nawet przechrzczeni Żydzi. Powstał zatem internacjonalny skład zaporoskiego wojska, co przyniosło wspólnotę interesów ludzi pracy różnych narodowości. Koliszczyzna jawiła się jako walka klasowa, gdzie ruch hajdamacki odgrywał organizatorską rolę. Powstańcy pragnęli przyłączyć prawobrzeżną Ukrainę do Rosji, ale Katarzyna II miała inne plany wobec Polski, których nie znali przywódcy koliszczyzny. Hraban widział oznaki ruchów chłopskich nie tylko na Litwie, lecz także na Mazowszu, w Małopolsce, a nawet w województwie sieradzkim³⁷.

Być może w ukraińskich środowiskach naukowych (zwłaszcza w Humanii) różnorodna aktywność organizacyjna i twórczość naukowa Hrabana, jego iście renesansowe zainteresowania, znajdują uznanie. Mnie natomiast nie przekonuje narracja odnośnie do ruchu hajdamackiego i koliszczyzny. Można sobie zadać pytanie: czy uczony ten wniósł nowe ustalenia faktograficzne wobec nieuwzględnienia znacznej części piśmiennictwa polskiego i braku dostępu do polskich zasobów rękopiśmiennych w bibliotekach i archiwach? Konstrukcja faktograficzna jest oparta na wcześniejszych ustaleniach historyków polskich (głów-

³⁴ Tamże, s. 133.

³⁵ Tamże, s. 136.

³⁶ Tamże, s. 141–146.

³⁷ Na jego usprawiedliwienie trzeba jednak zaznaczyć, że powołał się na podręcznik historii Polski, którego założenia powstały w okresie stalinowskim (*Historia Polski*, t. 2, cz. 1: 1764–1795, red. S. Kieniewicz, W. Kula, Warszawa 1958, s. 66).

nie, mimo prawie kompletnego braku odniesień, Władysława A. Serczyka) oraz ukraińskich i rosyjskich. Można jedynie wskazać na nieliczne szczegółowe uzupełnienia faktograficzne, na przykład datowanie objęcia dowództwa partii ukraińskiej i podolskiej przez Stempkowskiego. W warstwie interpretacyjnej już w 1989 r. Hraban nie wznosił się ponad radziecki paradygmat dziejów Ukrainy, konstruowany w latach 1936–1954³⁸, oraz forsowane w poprzedniej epoce założenia ideologiczne.

Mimo trwania sowieckiego systemu zmiana treści w kulturze nie polegała na totalnym odrzuceniu „burżuazyjnych” paradygmatów, lecz na częściowym zaadaptowaniu niektórych elementów. Dlatego niektóre postacie historyczne nadal funkcjonowały jako godne kreowania i forsowania w świadomości społecznej. Czasem wprost ideolodzy nowej rzeczywistości odwoływali się do hajdamackich bohaterów. W 1929 r., przy okazji krytyki twórczości najwybitniejszego reżysera teatralnego okresu ukrainizacji Lwa Kurbasa, Mykoła Skrypnyk pisał: „Tego starego my się nie wyrzekniemy, to jest nasza przeszłość. Zaliznjak i Gonta – to są nasi bohaterowie, to nasi poprzednicy. My chcemy wziąć wszystko, ale wziąć jako proletariusze. My nie chcemy przyswajać starych, historycznych, ideowych tradycji, chcemy wziąć przeszłość, starą kulturę i zapłodnić ją naszymi proletariackimi stosunkami, nową treścią, wziąć ją jako narzędzie dla naszej twórczej proletariackiej działalności, a nie związać proletariat starymi ideowymi tradycjami”³⁹. W przypadku Skrypnyka oddziaływała dodatkowo tradycja rodzinna, według której jego przodka polski szlachcic w 1768 r. kazał wbić na pal⁴⁰.

Konsekwencją wyżej wymienionych interpretacji stała się nieobecność pogromcy hajdamaków, regimentarza Józefa Gabriela Stempkowskiego, w świadomości historycznej Ukraińców. W tym miejscu pozwolę sobie na osobistą refleksję. W Humaniu szczególnie kultywuje się pamięć o bohaterach powstania hajdamaków i chłopów, czyli Maksymie Żeleźniaku i Iwanie Goncie. Na Ukrainie mają oni swoje pomniki i nazwy ulic (w tym również w Humaniu), w Kijowie działa „Fundacja na rzecz konsolidacji państwowości Ukrainy Iwana Gonty”. Będąc w 2013 r. w Humaniu, mieście pamiętnym ze względu na rzeź, za którą (a także inne zbrodnie) owi „bohaterowie” byli odpowiedzialni, przed wygłoszeniem referatu o Stempkowskim wykonałem błyskawiczną sondę wśród studentów i nauczycieli historii na jego temat. Okazało się, że nikt nie słyszał wcześniej o osobie pogromcy hajdamaków i chłopów, nie wspominając już o szczegółach dotyczących uwarunkowań jego działań.

Nadzieją na wypracowanie wspólnego stanowiska jest opinia na temat historiografii ruchów hajdamackich, jaką przedstawiła wybitna badaczka nowożyt-

³⁸ T. Stryjek, *Jakiej przeszłości potrzebuje przyszłość? Interpretacje dziejów narodowych w historiografii i debacie publicznej na Ukrainie 1991–2004*, Warszawa 2007, s. 260.

³⁹ Cyt. za: T. Strykiem, *Ukraińska idea narodowa okresu międzywojennego*, Toruń 2013, s. 395.

⁴⁰ Tamże, s. 345.

nych dziejów Ukrainy Natalia Jakowenko: „Podobnie jak ruch opryszków, ruchy hajdamackie zawsze stanowiły przedmiot sporów pomiędzy historykami polskimi i żydowskimi z jednej strony, a rosyjskimi i ukraińskimi z drugiej. Nad osądami pierwszych, przy wszelkich możliwych odrębnościach, ciążyło uczulenie na «wyuzdane instynkty na wpół dzikiego społeczeństwa» (jak wyraził się jeszcze w 1901 r. Franciszek Rawita-Gawroński), nad ocenami drugich – chęć pominięcia okrutnych wydarzeń poprzez podniesienie hajdamacczyzny do rangi «ruchu narodowo-wyzwoleńczego przeciw szlacheckiej Polsce», wywołanego «uciskiem pańszczyźnianym» i «uciskiem religijnym». Autor tej książki, nie będący specjalistą w zakresie hajdamacczyzny, nie uważa za zgodne z etyką proponowanie gotowej recepty na porozumienie. Jednak wyjście mimo wszystko znajduje się w przypomnieniu banalnego postulatu: historyk **nie sądzi** (podkreślenie N. Jakowenko), ale **stara się zrozumieć** (podkreślenie N. Jakowenko) swoich bohaterów, bez uprzedzeń wysłuchując i zabójcy, i jego ofiary, bo obaj są dla niego równoprawnymi podmiotami przeszłości. A z takiego punktu widzenia hajdamacczyzna niestety nie była jeszcze badana”⁴¹.

Czy treści i interpretacje w pracach ukraińskich historyków obecne są w podręcznikach szkolnych? Zanalizuję przykładowe dwa aktualne podręczniki historii Ukrainy dla ósmej klasy szkoły ogólnokształcącej, wydane w 2008 r.⁴² Pierwszy z nich jest autorstwa Aleksandra V. Gisjema i Aleksandra A. Martyniuka⁴³. W latach trzydziestych – sześćdziesiątych XVIII w. na prawobrzeżnej Ukrainie i Przykarpaciu nasiliły się wystąpienia ludu ukraińskiego przeciwko uciskowi. Polacy kolonizowali ziemię ukraińską, a 80% terenów rolniczych zajmowało 40 rodzin magnackich⁴⁴. Oprócz ucisku feudalnego (pańszczyzna wynosiła 5–6 dni w tygodniu) miało miejsce prześladowanie religii prawosławnej. Powyższe przyczyny przyniosły ferment społeczny, a istnienie Kozaczyzny pozwalało organizować ludowy opór. Uczestników tego ruchu ludowego nazywano hajdamakami.

Hajdamacy stanowili największe zagrożenie dla panowania magnatów i szlachty. Sprzyjała im mała liczebność polskiej armii na Prawobrzeżu, a także sąsiedztwo Siczy Zaporoskiej. Dlatego ruch hajdamacki rósł w siłę, będąc zdolny zniszczyć polskie panowanie⁴⁵. Autorzy podręcznika następnie krótko omówili kolejne powstania hajdamaków – Werłana z 1734 r. i z 1750 r. Rosja, skoro uznała te wystąpienia za zagrażającego dla swoich interesów, krwawo je tłumiła, ale dążenie narodu do wolności było silniejsze.

⁴¹ N. Jakowenko, *Historia Ukrainy od czasów najdawniejszych do końca XVIII wieku*, przeł. O. Hnatiuk, K. Kotyńska, Lublin 2000, s. 327.

⁴² W tym miejscu pragnę podziękować doc. Oldze Mrozowej z Czarnomorskiego Uniwersytetu Państwowego im. Petra Mohyły w Mikołajowie za pomoc w dotarciu do tych podręczników.

⁴³ O.B. Гісем, О.О. Мартинюк. *Історія України 8 клас. Підручник для загальноосвітніх навчальних закладів*, Харків 2008. ss. 259.

⁴⁴ Tamże, s. 221.

⁴⁵ Tamże, s. 222.

W drugiej połowie lat sześćdziesiątych XVIII w. zmieniła się sytuacja na prawobrzeżnej Ukrainie. Unici na czele z metropolitą Felicjanem Wołodkowiczem nasilili walkę z prawosławiem. W odpowiedzi prawosławni na czele z ihumenem Monasteru Motronińskiego Matwiejem⁴⁶ Znaczko-Jaworskim zwrócili się o pomoc do Rosji. Na początku 1768 r. Rzeczpospolita i Rosja zawarły traktat zrównujący prawosławnych i protestantów w prawach politycznych z katolikami. W Barze zawiązała się konfederacja szlachty przeciwko królowi. Konfederaci wspierali na Ukrainie kościół katolicki i unicki, a także starali się utrzymać władzę szlachty. Król, mając niewielkie siły, zwrócił się o pomoc do Rosji. Na prawobrzeżną Ukrainę wkroczył korpus wojska rosyjskiego pod dowództwem generała Kreczetnikowa.

Od lutego 1768 r. zaczęło się przygotowanie powstania, a bojownicy zbierali się w Chłodnym Jarze nieopodal Monasteru Motronińskiego, który był ośrodkiem prawosławnego oporu. Przywódcą powstańców został Maksym Żeleźniak. 6 czerwca 1768 r. ruszył on ze swoimi ludźmi z Chłodnego Jaru, a w czasie marszu wyzwolił dziesiątki wsi i miasteczek. Szlak prowadził przez Żabotyn, Smiłę, Czerkasy, Korsuń, Kaniów, Bohusław, Lisiankę, aż do Humania, ważnego ośrodka handlowego i kulturalnego, forpocztę polskiego panowania na Prawobrzeżu. Liczebność powstańców rosła, a ruch objął województwa kijowskie i bractawskie, południowe tereny województwa wołyńskiego i wschodnie podolskiego. Autorzy podręcznika napisali: „Koliszczynna nawiązywała do poprzednich powstań hajdamackich. Miała narodowo-wyzwoleńczy charakter, ostrze walki skierowane było przeciwko polskiemu panowaniu, jak również katolicyzmowi i unii religijnej, gorących orędowników społecznego wyzysku u boku szlachty. Cel walki to odnowienie Hetmańszczyzny, gdzie nie będzie panów i poddanych, a wszyscy cieszyć się będą kozackimi swobodami”⁴⁷.

20 czerwca 1768 r. powstańcy pojawili się w okolicy Humania, a z pomocą setnika Iwana Gonty następnego dnia zdobyli miasto. Działalność powstańców w Humaniu odznaczała się niespotykanym okrucieństwem. W mieście zginęło co najmniej 2 tys. osób, zrujnowano wiele kościołów, szkół jezuickich, szlacheckich pałaców. Powstanie rozprzestrzeniło się na inne rejony kraju, likwidowano królewskie organy władzy, wprowadzając narodowy samorząd. Żeleźniak został obrany hetmanem, a Gonta humańskim pułkownikiem. Obszarniczą ziemię rozdzielano pomiędzy chłopów, likwidowano feudalne powinności. Ustanawiając Humań swoją siedzibą, Żeleźniak wyprawiał we wszystkich kierunkach niewielkie oddziały, aby mobilizować naród do walki, w tym celu też pisał uniwersały.

Klasy panujące Rosji carskiej i szlacheckiej Polski miały wspólne zasługi dla zduszenia ruchu narodowego. Pod Humań podeszło rosyjskie wojsko. Do-

⁴⁶ W piśmiennictwie polskim podaje się imię Melchizedek.

⁴⁷ O.B. Гісем, О.О. Мартинюк, dz. cyt., s. 224.

wodzący tymi oddziałami pułkownik Guriew zmanifestował swoją przychylność do powstania i zaprosił Żeleźniaka i Gontę oraz innych przedstawicieli starszyzny na ucztę, gdzie zostali oni zaaresztowani. Bez przywódców oddziały powstańcze zostały pokonane przez wojsko rosyjskie. Gonta, jako poddany króla polskiego, został stracony, natomiast Żeleźniaka, jako poddanego Imperium Rosyjskiego, zesłano na Sybir. Represje wobec powstańców trwały i w następnym roku.

Koliszczyzna była ostatnim powstaniem Ukraińców przeciwko Rzeczypospolitej. Autorzy podręcznika podali następujące przyczyny klęski powstańców: przewaga militarna rosyjskich i polskich wojsk nad bojownikami, brak energiczniejszych działań po zdobyciu Humania, brak koordynacji oddziałów powstańczych, uszczuplenie społecznej bazy ruchu na skutek nieuzasadnionego okrucieństwa powstańców. Po zakończeniu koliszczyzny niewielkie grupy hajdamaków prowadziły walkę nawet do końca XVIII w.⁴⁸

Drugi z podręczników jest autorstwa Aleksego K. Strukiewicza, Iwana M. Romaniuka i Tatiany P. Pirus⁴⁹. Rozdział tego podręcznika zatytułowany *Sytuacja społeczno-polityczna i ekonomiczna prawobrzeżnej Ukrainy w drugiej połowie XVIII w.* zaczyna się przypomnieniem poematu Tarasa Szewczenki *Hajdamacy*⁵⁰. Na początku XVIII w. zlikwidowano powstanie Semena Paleja, a traktaty między Rosją, Turcją i Polską w drugim dziesięcioleciu tego stulecia przyznały prawobrzeżną Ukrainę Koronie Polskiej. Tak więc znowu zapanowali polscy obszarnicy, którzy kolonizowali ten obszar, a jednocześnie zwiększali eksploatację poddanych oraz represje narodowo-religijne.

Powyższe działania wywoływały sprzeciw ludu ukraińskiego, a przedstawiciele spontanicznego ruchu przeciwko gnębielom otrzymali nazwę hajdamaków. Sprzyjało im sąsiedztwo Zaporozża, stepy, lasy i pieczary, które były dobrym schronieniem przed prześladowaniami. Nader często Kozacy uczestniczyli w hajdamackich akcjach. Zimując na Zaporozżu, hajdamacy od wczesnej wiosny do późnej jesieni organizowali napady na majątki ziemskie, palili, niszczyli dokumenty, zwalczali arendarzy i wszystkich tych, których uważali za gnębielów. W latach 1734 i 1750 ruch hajdamacki przeobraził się w powstania ludowe, które objęły znaczne tereny Prawobrzeża.

Następnie autorzy podręcznika zanalizowali bezpośrednie przyczyny koliszczyzny. W 1768 r. kończył się okres „wolnizn”, jakim cieszyli się osadnicy. Zwiększenie świadczeń feudalnych przyniosło wśród nich niezadowolenie. Warunkiem sprzyjającym wybuchowi koliszczyzny była walka między różnymi orientacjami polskiej szlachty. Na początku 1767 r. na terytorium Polski wkroczyło wojsko rosyjskie, a w lutym 1768 r. polski król pod naciskiem władz rosyjskich podpisał traktat zrównujący w prawach z katolikami prawosławnych

⁴⁸ Tamże, s. 225.

⁴⁹ О.К. Струкевич, І.М. Романюк, Т.П. Пірус, *Історія України. Підручник для 8 класу загальноосвітніх навчальних закладів*, Київ 2008. ss. 272.

⁵⁰ Tamże, s. 234.

i protestantów. Jednak polscy opozycjoniści nie uznali tego traktatu i zawiązali konfederację barską pod hasłami obrony katolicyzmu, przywilejów szlacheckich i uwolnienia Polski spod protektoratu Rosji. Autorzy podręcznika poszli jeszcze dalej: „Jednak ich patriotyzm połączony był z religijnym fanatyzmem. Nie mając wystarczających sił, aby walczyć z wojskiem rosyjskim, fanatyczni przedstawiciele szlachty przedsięwzięli «marsz chrześcijański» przeciwko Ukraińcom Prawobrzeża. Demolowali prawosławne klasztory i świątynie, torturowali popów i zakonników, pacyfikowali wsie i miasta»⁵¹.

Rosja, która ogłosiła się orędowniczką prawosławia, wysłała korpus wojska w celu rozprawienia się z fanatykami. Główne siły konfederatów zostały otoczone w Berdyczowie. Ludność Prawobrzeża popierała działania militarne armii rosyjskiej w imię wspólnej walki za prawosławie i wyzwolenia spod ucisku szlachty. Wśród ludu kolportowano *Złotą Hramotę* Katarzyny II, która nawoływała Zaporozców i chłopów do pomocy armii rosyjskiej w dziele zniszczenia wrogów prawosławia.

Sytuację polityczną wykorzystali przywódcy powstania. W marcu 1768 r. zebrał się oni w Monasterze Motronińskim, znanym ośrodku ruchu prawosławnego, kierowanym przez ihumena Melchizedeka Znaczk-Jaworskiego. Stamtąd wysłali emisariuszy na Sicz i w różne rejony Prawobrzeża z wezwaniem do zbrojnego powstania. Powstańcom przewodził Maksym Żeleźniak, którego krótki życiorys autorzy wkomponowali w narrację. 26 maja 1768 r. oddział hajdamaków na czele z Żeleźniakiem wyruszył z uroczyska Chłodny Jar przez południową Kijowszczyznę do Humania, głównej twierdzy polskiej władzy na Podolu⁵². Po drodze przyłączały się do nich rzesze chłopów i mieszczan.

Znaczną część załogi Humania stanowił oddział nadwornych kozaków pod dowództwem setnika Iwana Gonty, którego krótki życiorys również został zamieszczony. Jednak Gonta przystał do hajdamaków, którzy zdobyli miasto z 9 na 10 czerwca 1768 r. i zlikwidowali ponad 2000 polskich szlachciców.

Autorzy podręcznika twierdzą, że przywódcy powstania nie byli buntownikami „żądnymi krwi”, lecz podjęli działania państwowotwórcze⁵³. W Humaniu zwołali Radę Ogólną, która ogłosiła Żeleźniaka hetmanem, a Gontę pułkownikiem humańskim. Watażkowie powstania oficjalnie przejęli władzę nad miastem i całą gubernią humańską. Rozesłali swoje „karty”, czyli deklaracje specjalnego, politycznego znaczenia, na Białocerkiewszczyznę, Podole, Bracławszczyznę, Wołyń. Żeleźniak ogłosił, że wyzwolony kraj będzie się nazywał Hetmańszczyzną, a jego mieszkańców obowiązywać będzie tylko służba kozacka. Wyzwolone terytorium podzielono na 16 sotni. Żeleźniak zaczął organizować zdyscyplinowane wojsko, składające się z 2 tys. wojowników, początkowo

⁵¹ Tamże, s. 236.

⁵² Jest to oczywisty błąd merytoryczny lub drukarski, ponieważ Humań nie znajduje się na Podolu, lecz w środkowej części Ukrainy (obecnie w obwodzie czerkaskim).

⁵³ О.К. Струкевич, І.М. Романюк, Т.П. Пірус, dz. cyt., s. 237.

z kozaków nadwornych Gonty. To wojsko pod dowództwem Żeleźniaka, z 30 sztandarami i 15 armatami uroczyście weszło do Humania. Żeleźniak nie dopuszczał nadużyć i rozbojów.

Początkowo władze rosyjskie wyrażały przychylny stosunek do powstania, ponieważ osłabienie Polski w oczywisty sposób odpowiadało imperialnym interesom Rosji. Jednak rozprzestrzenianie się powstania, jego hasła likwidacji poddaństwa, idea odnowienia Hetmańszczyzny na obu brzegach Dniepru, zdeterminowały Rosję do zmiany swojego stanowiska do hajdamaków. Ponadto, w związku z przekroczeniem przez oddział hajdamaków granicy tureckiej i zajęciem miasta Bałty, Rosji zagrażał konflikt militarny, do którego nie była jeszcze przygotowana. Dlatego 25 czerwca 1768 r. rosyjskie dowództwo zaprosiło Żeleźniaka i Gontę na ucztę, gdzie zostali aresztowani. Rosjanie schwytali jeszcze 900 hajdamaków, a reszta się rozbiegła. Do końca lipca 1768 r. główne ogniska powstania zostały zlikwidowane.

Gonta i 846 pojmanych jako poddanych Rzeczypospolitej przekazano polskim władzom. W Kodni w pobliżu Żytomierza, a także w Serbach na Podolu działały sądy. Większość pojmanych po ciężkich torturach stracono, męczeńską śmierć poniósł również Gonta. 250 hajdamaków, którzy wyszli z Zaporozża, razem z Żeleźniakiem jako poddanym rosyjskim, sądzono w Kijowie. W obecności tureckich obserwatorów srodze ich wybatożono, ucięto nosy, rozpalonym żelazem wypalono czoła i policzki. Po egzekucji hajdamaków zesłano na dożywotnią katorgę na Sybir.

W kolejnym podrozdziale autorzy podręcznika omówili przemiany w sytuacji politycznej Prawobrzeża. Do początku lat siedemdziesiątych XVIII w. państwo polskie znacznie osłabło przez egoistyczną walkę o władzę kresowych magnatów, konfederacji, nie rozwiązanych problemów narodowościowych i religijnych na prawobrzeżnej Ukrainie. Doprowadziło to do kolejnych trzech rozbiorów Polski i likwidacji unii przez rosyjskie władze. Co prawda, społeczno-ekonomiczne położenie narodu ukraińskiego się nie polepszyło. Na prawobrzeżnej Ukrainie wprowadzono rosyjskie prawodawstwo. Większość polskich obszarników zachowało swoje majątki i podanych chłopów ukraińskich. Nie lepsi okazali się nowi właściciele majątków, czyli rosyjscy arystokraci i pułkownicy.

Autorzy podręcznika tak podsumowali rozdział o hajdamakach i koliszczyźnie: „Jednak połączenie Prawobrzeża z Lewobrzeżem, uprzednio poważnie ograniczone polsko-szlacheckim narodowym i religijnym uciskiem, sprzyjało zintensyfikowaniu ekonomicznych i kulturalnych związków pomiędzy oboma brzegami Dniepru”⁵⁴.

Analiza ukraińskiej historiografii i podręczników do nauczania historii w zakresie ruchów hajdamackich i koliszczyzny jeszcze raz utwierdza w przekonaniu o potrzebie wspólnych polsko-ukraińskich badań. Będąc w 2013 r. w Humanu,

⁵⁴ Tamże, s. 238.

mieście osławionym słynną rzezią, zaproponowałem podjęcie takich wspólnych badań. Może razem dojdziemy do wspólnych ustaleń lub protokołu rozbieżności? Dobrze się dzieje, że polscy i ukraińscy historycy podejmują wspólne badania, organizują wspólne konferencje, wydają wspólne publikacje. Połączenie wysiłków uczonych z różnych krajów i różnych ośrodków może w przyszłości zaowocować opracowaniem programów badawczych, a w konsekwencji sfinalizowaniem badań w zakresie wielu węzłowych problemów. Tylko na tej drodze możemy zminimalizować jaskrawe wykorzystywanie interpretacji dziejów do bieżącej ideologii i kształtowanie w tym duchu młodego pokolenia. Oczywiście każdy naród ma prawo do konstruowania własnej wizji dziejów, ale należy to sprowadzić do możliwie neutralnej imputacji kulturowej.

Summary

Koliyivshchyna in the Ukrainian Historiography and in Contemporary History School Textbooks

The most important works concerning the Haidamak movement and Koliyivshchyna in the Ukrainian historiography are monographs by Petro Mirczuk and Grigorij J. Hraban. The first one based on wide source and literary base was written skillfully showing historical knowledge and abilities. However on the other hand Mirczuk's words about Koliyivshchyna are unacceptable for a Polish historian because of biased theses presented from a nationalistic point of view. The monograph by Hraban is based on previous establishments of Polish (mostly Władysław A. Serczyk's – though almost not mentioned in references), Ukrainian and Russian historians. As for interpretation, Hraban in 1989 followed the Russian paradigm of the history of Ukraine and ideological assumptions from the previous (communist) era. The content and interpretation of these works is present in contemporary school textbooks. The analysis of the Ukrainian historiography and school textbooks concerning the Haidamak movement and Koliyivshchyna shows once again the urgent need of joint Polish and Ukrainian research.

Keywords: Koliyivshchyna, Ukrainian historiography, current history textbooks.